

# Simone Weil czyli zaangażowanie totalne

28 września 2022

Myśl i zaangażowanie polityczne Simone Weil (1909-1943) pozostają nieznane poza kręgiem specjalistów. Większość pism tej niezwyklej filozofki opublikował po jej śmierci Albert Camus. Weil zabierała głos w najważniejszych debatach swoich czasów, brała udział w wojnie domowej w Hiszpanii. Jej dzieło i postawa odcisnęły piętno na lewicowej kulturze politycznej XX stulecia i nie straciły na aktualności.

W 1931 r. dwudziestodwuletnia Simone Weil, świeżo po złożeniu państwowego egzaminu uprawniającego do nauczania filozofii, trafiła do Puy-en-Velay, w zagłębiu górniczym Haute-Loire, by tam uczyć w liceum dla dziewcząt. Wiadomość ta nie mogła nie ucieszyć dyrektora Ecole normale supérieure, Célestina Bouglé. Uważał ją za „połączenie anarchistki i dewotki”, przerastała go jej bojowość i niesubordynacja. Chciał, żeby „ją zatrudniono jak najdalej od niego, by nigdy już nie musiał o niej słyszeć”. [1]

Przybycie do Puy stanowi dla Simone Weil istotny etap na jej drodze życiowej, wytyczanej pod znakiem solidarności z wydziedziczonymi. „Od dzieciństwa kierowałam swoje sympatie ku grupom, które uważały się za pokrzywdzone przez hierarchię społeczną”, wyznaje w liście do Georges'a Bernanosa w 1938 r.

## **ROBOTNICY WIEDZĄ WSZYSTKO**

Emile Chartier, zwany Alainem, nauczyciel filozofii w liceum Henryka IV, humanista i zapalony pacyfista, uczył ją, że refleksja i działanie są nieoddzielne oraz, że wiedza staje się autentyczna dopiero wtedy, gdy idzie w parze z doświadczeniem. Umiała wprowadzić w życie tę lekcję... W Europie narastają faszyzmy, epoka rozbrzmiewa łoskotem żołnierskich butów. Niebawem wybuchnie kryzys 1929 r., narasta widmo

masowego bezrobocia. Scena polityczna Francji jest wówczas zdominowana przez Partię Radykalną (centro-prawica) i pozbawiona parlamentarnej stabilności. Socjaliści i komuniści rywalizują o klasę robotniczą.

W 1927 r. Simone Weil przyłącza się do pacyfistycznego kolektywu, w którym zaczyna bardzo aktywnie działać. Rok później podpisuje petycję przeciwko obowiązkowemu przysposobieniu wojskowemu dla wszystkich studentów Ecole normale supérieure i rozpoczyna wśród swoich kolegów akcję organizowania pomocy dla bezrobotnych. W czasie wolnym od zajęć w ENS, prowadzi wykłady z literatury dla robotników kolejowych, w stylu uniwersytetów otwartych. W ten sposób „odżegnuje się od burżuazyjnych form nauczania” zamiast tego dążąc do „wzajemnego uczenia się”, w którym „uczący może się nauczyć od tego, kogo uczy”. Te słowa współbrzmiały z zakończeniem jej pracy magisterskiej o Kartezjuszu: „Robotnicy wiedzą wszystko. Ale poza pracą nie widzą o tym, że posiadli całą mądrość”.

Po przybyciu do Puy młoda filozofka, która całą nadzieję pokładała „działalności związkowej, a nie w partiach politycznych” wpada na głęboką wodę robotniczych środowisk regionów Haute-Loire i Loire [2]. Przyłącza się do grup aktywistów, zostaje członkinią Syndicat national des instituteurs (związku zawodowego nauczycieli) oraz Fédération unitaire de l'enseignement (organizacji związkowo-rewolucyjnej), w Bursie pracowniczej w Saint-Etienne wygłasza dla górników wykłady na temat marksizmu i myśli politycznej. Bierze udział w zakładaniu Kolegiów Pracy, instytucji nauczania powszechnego i zawodowego zakładanych w Saint-Etienne w 1928 r. przez Confédération générale du travail (CGT), mających na celu zniesienie, jak to określiła Simone Weil, „żenującego podziału na pracę intelektualną i fizyczną”.

Angażuje się również w działalność na rzecz bezrobotnych w Puy. Wygłaszając dla nich odczyt na spotkaniu komitetu mówi: „Jeśli zmusimy bezrobotnych do uznania, że mogą cokolwiek

uzyskać jedynie wtedy, gdy napędzą społeczeństwu stracha, będą musieli uznać, że tak właśnie jest." Prasa lokalna nazywa ją „głosicielką radzieckiej ewangelii” oraz „czerwoną dziewicą z pokolenia Lewiego”. Przywoływana do porządku przez przełożonych, przesłuchiwana przez policję, żyje bardzo skromnie, a prawie całą pensję przekazuje jako pomoc dla rodzin dotkniętych bezrobociem oraz dla Kasy solidarności z górnikami.

Podczas pobytu w Niemczech latem 1932 r. przekonuje się, że niewiele się tam mówi o rewolucji ludowej. Obserwując niejasną grę prowadzoną przez socjaldemokratów, będących ówczynie u władzy, oraz „bierną postawę” komunistów, uznaje, że „robotnicy niemieccy nie są w żaden sposób skłonni do kapitulacji, ale jednocześnie są niezdolni do walki”. Po wielu rozmowach z Borysem Suwarinem (1893-1984), jednym z założycieli Francuskiej Partii Komunistycznej (PCF), wykluczonym w 1924 r. za trockizm, Weil krytykuje również Związek Radziecki, jako system, który pod wieloma względami jest „dokładnym przeciwieństwem” ustroju, który „chciał wprowadzić Lenin.”

### **KONFLIKT JEST NIEODŁĄCZNY OD POLITYKI**

W 1934 r. postanawia „wycofać się z polityki na rzecz poszukiwań teoretycznych”. Wspiera strajki wiosną 1936, ale mimo to nie zmienia zdania. Gdyż w tym czasie wypracowała już swój makiaweliczny pogląd, że konflikt społeczny między tymi, którzy rządzą, a tymi, którzy muszą być posłuszni, jest nieodłączny od polityki i nie ma żadnej możliwości rozwiązania go [3]: „Walka między obywatelami (...) wynika z natury rzeczy, nie da się jej zakończyć, najwyżej można ją zdusić siłą.” Zaczyna pracę nad tym, co nazywa swoim wielkim dziełem, czyli nad Rozważaniami o przyczynach wolności i ucisku społecznego. Krytykuje w nim „mitologizowanie” postępu, wyzwolicielskiej mocy maszyny i sił produkcyjnych, których rewolucyjny potencjał jest „czystą fikcją”. Opresja społeczna nie jest wcale wewnętrznie związana z trybem produkcji

kapitalistycznej, opartej na wyzysku, wynika z samej natury „wielkiego przemysłu”. Jego opresyjny charakter nie zależy wcale od politycznego, można się z nim spotkać również w systemie socjalistycznym: „Eksplatacja robotników przez burżuazję wynika z samych fundamentów naszego życia społecznego i nie da się jej znieść przez żadną transformację polityczną czy prawną. Jej istota leży przede wszystkim w samym systemie nowoczesnej produkcji. Nie wystarczy więc zniesienie kapitalizmu – i eksploatacji – by znieść ucisk. Wywołuje go sam postęp techniczny, który „sprowadza człowieczeństwo do inercji rzeczy” i wywoływane przez niego społeczne stosunki „dominacji człowieka nad człowiekiem”. Emancypacja musiałaby polegać na zrewolucjonizowaniu systemu własności środków produkcji w zdecentralizowanym społeczeństwie opierającym się na „metodycznej kooperacji wszystkich” i uwolnionym od tego „społecznego idola”, jakim jest „maszynizm”.

Stwierdzając, że nie chce już być „profesorką snującą się wśród klasy robotniczej”, postanawia sprawdzić też rzeczywistość, którą wcześniej poddawała teoretycznej refleksji. Prosi o urlop od pracy nauczycielskiej i zatrudnia się w fabryce, by w pełni dzielić los warstwy pracującej: „Człowiek jest tak stworzony, że ten, kto eksploatuje, nie czuje nic z tego, co czuje ten, kto jest eksploatowany. Dopóki nie staniemy obok grupy uciskanej, by czuć to, co ona, nie możemy zdać sobie z tego sprawy” – tłumaczyła kiedyś swoim uczniom. Od grudnia 1934 do sierpnia 1935 pracuje kolejno przy wyrzynarkach w Alsthom, wykonuje pracę ręczną w J.-J. Carnaud et Forges i obsługuje frezarkę w Renault. W Journal d’usine (Dziennik fabryki) opisuje poszczególne zadania, rytm pracy, rodzaje maszyn, na których pracowała, organizację produkcji itd. Z tego doświadczenia wyciągnie naukę, że „najważniejszą rzeczą nie jest wcale cierpienie, lecz upokorzenie.”

## **CHRZEŚCIJANKA OD DURRUTIEGO**

Latem 1935 r., spędzając wakacje w Portugalii, uczestniczy w

procesji z kobietami z wiosek rybackich. „Wtedy odczułam nagłą pewność, że chrześcijaństwo jest właśnie religią niewolników, że niewolnicy nie mogą się jej oprzeć, i ja także do nich należę.” Zwróciła się ku katolicyzmowi w 1938 r., pozostając jednak „chrześcijanką poza Kościołem”. Ten jej rys mistyczny, miał być potem tak chętnie podkreślany, podczas kiedy umniejszono znaczenie jej politycznego radykalizmu.

„Niewolnicy” to również tubylcy we francuskich koloniach, podbici i zdominowani przez obcą siłę. Czytając prasę Weil uświadamia sobie okrucieństwo, z jakim stłumione zostało powstanie niepodległościowe w Indochinach w lutym 1930 r. Píše kilka artykułów na ten temat oraz na temat sytuacji w Algierze. Spotyka się z Messali Hadj [4] algierskim przywódcą narodowym i staje w jego obronie, kiedy zostaje skazany na dwa lata więzienia. Sprzeciwia się utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie: twierdzi, że „nie wolno tworzyć narodu, który za jakieś pięćdziesiąt lat może stać się zagrożeniem dla Bliskiego Wschodu i dla świata.” [5]

Po wybuchu wojny domowej między faszystami i republikanami w Hiszpanii, w lipcu 1936 r., jedzie, samotnie, do Barcelony. Ze względu na swoje pacyfistyczne przekonania opowiada się za polityką niezaangażowania ze strony Francji, ale odczuwa „wewnętrzną potrzebę” „moralnego uczestniczenia”. W Aragonii przyłącza się do anarchistycznych oddziałów pod wodzą Buenaventury Durrutiego. Tydzień później wskutek poważnego oparzenia musi opuścić front. Jej doświadczenie wojny, „w którym zabijanie jest najnaturalniejszą rzeczą na świecie”, zostaje skonfrontowane z jej pacyfizmem i staje się pożywką dla *Réflexions sur la barbarie* (1939). Ale te same pacyfistyczne ideały uczynią z niej zagorzałą przeciwniczkę wchodzenia w wojnę z Adolfem Hitlerem, aż do inwazji wojsk niemieckich na Czechosłowację w marcu 1939 r. Niedługo później przyzna, że popełniła „karygodny błąd”. Przyłącza się do ruchu oporu w Londynie i pisze *Zakorzenie*, szkic, który ukaże się dopiero w 1950 r. dzięki Albertowi Camusowi, na temat „nowej

cywilizacji” opartej na „duchowości pracy”, równości i wspólnym umiłowaniu dobra publicznego.

Niedługo po tym, jak podjęła głodówkę w geście solidarności z Francuzami znajdującymi się pod niemiecką okupacją, podlegającym racjonowaniu żywności, zachorowała na gruźlicę i umarła 24 sierpnia 1943 r., w wieku 34 lat. Jej pisma zaczęto publikować dopiero po jej śmierci.

Autorstwo: Olivier Pironet

Tłumaczenie: Magdalena Kowalska

Źródło: [Monde-Diplomatique.pl](http://Monde-Diplomatique.pl)

## PRZYPISY

[1] O ile nie zaznaczono inaczej, cytaty z dzieł Simone Weil pochodzą z następujących wydań: „Œuvres complètes”, Gallimard, Paryż (ukazują się od 1998), oraz „Œuvres” (red. Florence de Lussy, Gallimard, 1999). Dane biograficzne pochodzą z dzieła Simone Pétrement „La Vie de Simone Weil”, Fayard, Paryż, 1997.

[2] Jean Duperray, „Quand Simone Weil passa chez nous. Témoignage d’un syndicaliste et autres textes inédits”, Mille et une nuits, Paryż, 2010 (1re éd.: Les Lettres nouvelles, Paris, kwiecień-maj 1964).

[3] Patrz: „Machiavel contre le machiavélisme”, „Le Monde diplomatique”, listopad 2013.

[4] Patrz: Alain Ruscio, „Messali Hadj, père oublié du nationalisme algérien”, „Le Monde diplomatique”, czerwiec 2012.

[5] „Nouveaux cahiers”, n° 38, Paryż, luty 1939.